



kat.komp

19320

I

Mag. St. Dr.

P

*Forma prawdziwego wolnego
Rządu przez Konfederacyę
Targowską utworzona.*

PANEC. et VITAE

Polon.

N.

prosp. I. U. Niemcewicz

FORMA

PRAWDZIWEGO WOLNEGO

RZĄDU

Przez Konfederacyę Targowicką

UŁOŻONA.



W TULCZYNIE.

*Drukiem z Jaryszewa zabranym. Nakładem
Rzpltey Targowickiey. Roku pierwszego po-
dźwignionej wolności i niepodległości narodu.*

FORMA

PRINTED AND SOLD BY

READ U

Printed and Sold by

U. L. O. N. A.

19320.1

U. L. O. N. A.

Printed and Sold by
U. L. O. N. A.

WSTĘP i KROKI

POPRZEDNICZE.

Gdy zacząwszy już od lat czterech, naród Polski podawszy wodze niesłychanym bezprawiom, dzikim i despotyčnym postępie sobie sposobem; mianowicie, że zbiera się na seymiki, tam (nawet sekretne kreskami) obiera posłów, sędziów i deputatów; że ciż posłowie, ziechawszy się potym bez żadney obcego woyska eskorty na Sejm, wszystko *pluralitate* decydują, bez względu na żrzenicę wolności naszej *liberum veto*, łaskawie nam przez Xcia Repnińskiego zagruntowane; gdy ciż posłowie, na seymikach pobbierani, śmieli się targnąć na Prawa 1768. i 1775. roku, pod któremi Polska była

szczęśliwa, niepodległa i poważana w całej Europie, tak dalece, że jey wszystkie Narody kwitnącego stanu i potęgi zazdrościły. Gdy tedy ludzie ci głupi i niegodziwi, przewrócili ten tak szczęśliwy rząd, a haniebną konstytucyą 3go maja, niedogodną nam i sąsiadom, narzucili; przeto my jedni rozumni, my jedni poczciwi, następującą formę rządu i sposób operacyi naszych po wszystkie wieki aż do skończenia świata Polscze nadałiemy, a to w następujących artykułach.

imo. Gdy seymiki, są sposobem przez despotyzm wymyślonym; przeto, chcąc wolnie i bez przymusu wybadać wolę narodu, wysłaliśmy przed sobą trzy kolumny woyska moskiewskiego do Korony, a trzy do Litwy; za temi zaś przyiechawszy w kilku z czeladzią naszą do *Targowicy*, ufun-

dowaliśmy naród, objeliśmy najwyższą władzę; seym zaś, złożony z posłów przez Wojewodztwa na seymikach wybranych, ogłosił za niegodziwy spisek; w kraju bowiem wolnym, gdy kilku ludziom niepodoba się wola wszystkich, a ludzie ci wyproszą sobie sto tysięcy woyska obcego, mogą z tym woyskiem ustawy narodu całego wywrócić, majątki współbraci swoich palić i pustoszyć, i za to wszyscy powinni ich kochać i szanować.

Zdo. Zamysłem jest naszym zwołać seym wolny i niepodległy. Dwie drogi mamy do tego nayszybsze: albo rozeszlemy kommandy woyska moskiewskiego po wszystkich miastach seymikowych, a to, by pod obcym orężem obywatele mogli wolnie naradzać się i obierać kogo im się po-

dobą: albo też my sami nominować będziemy konsyliarzów po wojewodztwach, którzy już będą posłami; a tak dopiero będzie można powiedzieć, że posłowie ci, będą wolnie obrani, że będą niepodlegli, i że naród wszystkiego dobrego po nich będzie się mógł spodziewać. Posłowie ci, nie będą mieli żadnego zdania swego, ale codzień schodzić się będą do nas na śniadania; gdzie im powiemy, co mają robić.

3tio. Mieysce seymu, późniey oznaczemy: niechcielibyśmy go mieć w tey przekłētey *Warszawie*, bo tam się zrodziła iakaś opinia publiczna, która przywłaszczyła sobie prawo nadawania szacunek i nagane, my zaś tego niechoemy. Zaczyn obrady będą ukryte przed publicznością, izba będzie zamknięta, a warta Moskiewska stać

będzie koło zamku; dla większey atoli pewności, może że seym zwołany będzie do *Dubna*, lub do innego iakiego miasteczka lub wioski.

4to. Lubo my woysko moskiewskie w iak nayszystszych sprowadziliśmy intencyach, i w iak nayszystszych intencyach zakłóciliśmy kochaną oyczyznę naszą, wyleliśmy tyle krwi niewinney, spustoszyliśmy tyle kraju Rzeczypospolitey; z tym wszystkim, że znaleźć się mogą źli i niegodziwi ludzie, którym się to niepodoba, i którzy nas o tak zbawienne czyny prześladowaćby chcieli; przeto my, dla oszczędzenia drogich dni naszych, będziemy zawsze otoczeni wartą moskiewską; nadto będziemy mieli na żołdzie naszym junacznych rąbaczów, którzy pijani, z wielkimi szablami

w koło nas chodzić, i gdy nas kto
wyzwie, za nas pojedynkować będą.

5to. Że zaś myśli ludzkie, opinia
o rządzie i o ludziach, nie tylko słowy,
ale pismem i drukiem oznaczać się
mogą; przeto przed zaczęciem iesz-
cze Seymu (iako będzie można nayprę-
dzej) skassuiemy wszelkie drukarnie
prócz jednej. Drukarzom pod karą
śmierci zakażemy, aby nic niedruko-
wali przeciwko cnotliwym czynom
naszym. Gazetę Narodową, iako nie
miłosiernie nas ćwicząca, znosiemy, i
wszystkie pisma, które śmiały dowo-
dzić: że wprowadzać obcego żołnie-
rza jest rzeczą niegodziwą; że czyn-
ność kilku przeciw woli wszystkim,
jest buntem; że pustoszyć oyczyznę
swą, jest zbrodnią; wszystkie takie
i tym podobne pisma, przez ręce ka-
towskie palone bydź mają. Słowem

nie drukowane, ani publikowane być nie ma, tylko to, co nam się spodoba. A jeżeli Anglicy, Amerykanie i inne wolne Narody założyły zasadę wolności, na wolności mówienia, pisanania i drukowania; Anglicy i Amerykanie są głupi, i niewiedzą co utrzymują. My nakazujemy wierzyć, iż wolność na tym zależy, kiedy obywatelowi nie wolno mówić, choćby miał najpocześniejsze myśli; i kiedy obywatelowi nie wolno pisać, choćby pismo jego największe krajowi przyniosło korzyści, pożytki i oświecenie.

6to. Żeby zaś obywatele wcześniej wiedzieli, jaki im rząd podobało nam się nadać, kładziemy tu ośnowę jego.

I.

Religia.

Religia ś. katolicka będzie panująca. Hierarchie dla Nieunitów, przez

spisek Warszawski ustanowione, kasujemy ; Nieunicy, w Polsce mieszkający, należec będą iak przedtym do synodu Peterzburckiego, przysięgną w Peterzburgu na wierność, i w naszym rządowi krajowemu posłusznymi nie będą ; gdyż im więcej Polaków dependować będzie od obcego rządu, tym niepodległość Polski istotniey i silniey będzie zabezpieczoną. Dyssydenci, surowo karani będą za to, że w kościołach swoich dziękowali Panu Bogu za konstytucyą, i z niey cieszyli się.

I I.

Panowie i Magnaci.

Ponieważ Panowie i Magnaci, byli zawsze zbawieniem i uszczęśliwieniem Narodu ; przeto Magnatów i Panów w naywiększey rozciągłości tytułu

tego przywracamy; starostwa, przez spisek warszawski sprzedane na skarb, im destynuiemy; im iednym dajemy prawo do wszelkich naywyższych stopniów w rzpltey. Gdy rzplta nada któremu z Panów iakie starostwo dzie-
dzictwem; w ten czas Pan ten, będzie mocen, wynieść to starostwo na zie-
stwo udzielne, iak iuż tego chwale-
bny daliśmy przykład na starostwie Kowelskim. Panowie, traktować be-
da z postronnemi mocarstwami, ofa-
rować koronę, toczyć wojny, i po-
koy zawierać.

I I I.

Szlachta.

Szlachta, mniej maitnieysza, i nie-
mogaca aspirować do tytułu Pana,
podzieli się na partye, i każdy przy-
stanie do tego Pana, który mu się

spodoba; tego trzymać się wiernie będzie, nie odstępuiąc go, ani na seymikach, ani na seymach, ani na trybunałach, słowem nic bez rozkazu pańskiego czynić nie będzie. Seymiki, składać się będą z samych czynszownikow, to iest z szlachty niemającej possessyi i siedzącey na gruncie pańskim. Panowie, czynszownikow tych iak nayliczniey przez podstarościow swoich sprowadzać będą na seymiki, mogą także o przystawienie onych podrady robić z żydami, nie wiecey atoli dając iak po rublu od głowy; sekretne kreski na seymikach na zawsze znosjemy, i ktoby takie proponował, karę śmierci na niegoznaczamy.

I V.

Miasta i Mieszczanie.

Nieszczęśliwe skutki okazują się już z nadanych praw stanowi mieyskiemu

przez spisek Warszawski. Miasta te, zaczynają się murować; obcy do nich przybywać, a nawet w niektórych miejscach nieznane dotąd fabryki i rekodzieła zaprowadzać; mieszczenie wraz z szlachtą za panie bracie chcą kraju swego bronić i ofiarę składać; przeto tak fatalnemu zgorszeniu kładąc wieczną zapórę, wszystkie przywileje, miastom przez spisek Warszawski nadane, kassuiemy.

Mieszczanin, nie będzie się ważył murować, ale mieć tylko klitki drewniane, łatwe do spalenia pod czas bezkrólewioń. Mieszczenie nie będą żadnego handlu prowadzić; ani fabryk zakładać; ale, latem będą uprawiać swoje ogrody i trochę pola, zimą zaś będą pić po chałupach, i to iedynie z propinacyi Pańskich. Chcąc atoli, aby mieszkańcom miast na ni-

czym nie zbywało, będzie wólno żydom mieć kramiki.

V.

Chłopi

Żaden chłop, człowiekiem nie ma być nazwany; ale Panowie będą ich używać, iak koni i wołow.

V. I.

Rząd albo władze publiczne.

Rząd w Polsce będzie możnowładzki, i składać się ma z władzy prawodawczej wykonawczej i sądowniczej.

Prawodawstwo, należeć będzie do tych, których Panowie wyszłą na seym; władza wykonawcza do samych Panów; sądownicza do tych, których Panowie sędziami obrać każą.

V I I.

Seym albo władza prawodawcza.

Posłowie, których czynszownicy z rozkazu Panow obiorą, zjadą się na seym konny do małego iakiego miasteczka; tam obiorą marszałkiem tego, którego im Panowie rozkażą. Idąc przykładem oycow naszych, wolno będzie zerwać seym przy obraniu marszałka; ieżeli zaś zaraz seym nie będzie zerwany, traktować będą ważne materye, iako to: zamiany dobr, potwierdzenie funduszow, etc. wszystko *unanimitate* ma bydź traktowane, i *liberum veto*, iako żtzenica wolności, troskliwie piastowane; prawdziwa bowiem wolność zależy na tym, aby ieden mógł tamować wole wszystkich. Na sessyach, tyle razy będzie wolno każdemu mówić, ile mu się spodoba, choćby po pięć godzin

wciąż i nie do materyi. Dla bezpieczeństwa, izba seymowa będzie otoczona przez Piotrow i Pawłow, których Hetmani wybiorą. Sekretne kreśli pod karą śmierci zakazujemy.

... Król ...

... Król ...

Król, żadney władzy mieć nie będzie: każdemu z Magnatów wolno będzie pożywać Króla, a nawet i wojnę z nim toczyć. Chcąc atoli zachować winne uszanowanie trónowi, stanowiliśmy: iż Król, pierwszy do stołu iść będzie; wszędzie mieć będzie prawą rękę, tudzież wolno mu będzie podpisywać przywileje na konsyliarstwa i iarmarki: Narod atoli czułym bydl ma; by przez te prerogatywy Król nie uciemiężyl wolności.

Ciągle

Ciągłe doświadczenie szczęśliwości, które spłynęły na Narod z bezkrólewów, dowiodłszy, iż Rzplta przez elekcyę coraz do pomyślniejszego stanu przychodziła, skłoniły Narod *Targowicki*: iż tron Polski elekcyinym deklaruie. Elekcyę bydź mają na koniach i *nemine contradicente*.

Po śmierci każdego Króla, Pano-
wle zaczęą konszachty robić z zagranicznymi; sprowadzą potym zagraniczne woyska i szlachtę; podziela się na partye, niszczyć i pustoszyć do-
bra przeciwnych sobie. Staną potym
jedni pod Wolą, drudzy pod Grocho-
wą karczmą, tam każda partya wy-
krzyknie Króla swiego; po czym za-
czną się bić i pustoszyć kray w szerz
i wzdłuż. Jak zaś wszystko spalone
będzie, i postronne mocarstwa ugo-
dzą się, kto ma bydź Królem; zwo-

łaia seym *pacificationis*, i ogłaszając
amnestyę.

A że posłuszeństwo z prawdziwą
wolnością niezgadza się; przeto kom-
missye, które dotąd czuwały nad wy-
konaniem praw, skassowane mieć
chcemy. A nayprzód, kommissya E-
dukacyjna, iako przez krótki czasu
przeciąg szkodliwe w młodzieży za-
szczepiła światła i *principia*, zniesio-
na być ma. Zakon zaś xięży *Jezui-
tów*, pod ktorego dozorem obywatele
byli oświeceni, i pomyślnie, zwłasz-
cza od Jana Kazimierza, aż do osta-
tniego panowania zarządzali Rzpltę;
przeto zakon ten, iako w żadne intry-
gi nie mieszaący się, i we wszystkich
krajach kochany, powracamy, z o-
bowiązkiem: aby uczył Alwaru i tro-
chę Arytmetyki, nieważąc się dawać
innych nauk, iako szkodliwych pra-

widłom Narodu naszego Targowickiego. Tenże zakon odbierze nazad dobra, które kommissya Edukacyina trzyma; przestrzegać będzie, aby żadne *principia* prawidłom naszym i czeladki naszej przeciwne nie szerzyły się; książki wszystkie przeciwne popali, i nowych drukować nie dopuści. Żeby zaś pamiątki czynow wszelkich wiecznie w umysłach młodzieży zostały; naznaczą *proemium* dla tych, którzyby napisali naypiękniejsze pochwały *Radziejowskiego*, *Zebrzydowskiego*, mianowicie zaś pochwałę konfederacyi *Radomskiej*, i nieśmiertelnego a cnotliwego związku naszego *Targowickiego*. Że zaś znaleźć się mogą nie pocziwi ludzie, którzy historią czasow dzisiejszych pisać będą, i czyny nasze potomności bez pochwał podawać zechcą;

przeto surowo zakazuiemy, aby nikt historyi nie pisał.

Jako zaś porządek przeciwi się wolności; przeto kommissyą Policyi i kommissye wojewodzkie znosimy; i ubogich, których kommissya pobrać kazała do fabryk, nazad na ulicę wypuszczonych mieć chcemy.

Skarbem Rzpltey zarządzać będą sami podskarbiowie, cò im tym łatwiey będzie, że zamyślaiąc woysko do 12,000. zredukować, podatki także znieśliemy.

Władzę nieograniczoną nad woyskiem oddaiemy Hetmanom; którzy, odtąd sami kreować się będą, w obecności atoli, i za pomocą woyska obcego. Woysko, składać się ma, z samych panow Piotrowi Pawłow. Prerogatywy onych tak objaśniamy. Piotrowie i Pawłowie do żadney służby,

żadnego manewru, żadnego posłuszeństwa obowiązani nie będą. Powinnością ich będzie siedzieć w przedpokoju u JJ. WW. Hetmanow, pić wino i hulać; czasem, kiedy pogoda wyjada w pole gęsiego i otrą się o szachownicę i namiot Hetmana, czyli szafarza krwi naszej.

I X.

Władza Sądownicza.

Sądy składać się będą z Grodów i Trybunałów. Na każde reassumpcyę trybunału, wolno będzie każdemu Panu przyiachać z milicyą swoją i z armatami, i *fortiter* partyzanta swego do łaski promowować. Po obraniu marszałka i zafundowaniu trybunału, sprawy sądzone być mają, nie wedle Statutu i Konstytucyi, ale podług

przysłanych listow rekomendacyjnych od nas Panow i Magnatow. Jeżeli który z przyjaciół przekłętey konstytucyi 3go maja sprawę mieć będzie? niniejszym prawem deklaruiemy: iż ją przegrać powinien.

OBWIESZCZENIE.

Tak więc na miejscu głupiey i szaloney konstytucyi 3go maja, My naród w *Targowicy* z czeladzią naszą zebrany, ustanowiwszy rząd mądry, swobodny i spokojny, oddaemy go pod obronę wszystkich obywateli, i admiracyą całej Europy. Oświadczamy oraz: iż iak rząd ten wolnie pod bronią moskiewską stanowiony będzie, tak też to wojsko moskiewskie zostanie w kraju, dla strzeżenia onego na chlebie i furażach obywatel-

skich: które każdy z Polaków przez wdzięczność za nadane im dobrodziejstwo, i sprowadzenie przez nas tego żołnierza, chętnie ich żywić i opatrować będzie. Gdy zaś po najdłuższym day Boże! ich przebywaniu, z żalem naszym kray ten opuszczać będą musieli, w ten czas deklarujemy: iż wolno im będzie zabrać z sobą chłopów, niewiast i dobytku, tyle, ile im się spodoba. Jeżeliby chcieli zabierać fabrykantów, po miastach osiadłych? i to im broniono być nie ma.

Wszystkim, którzy czy głośno, czy tajemnie zamysłem naszym sprzyjali, czyli to cywilnym, czy woyskowym, nayżywszą wdzięczność w sercach naszych zapisujemy.

Niesprawiedliwie osądzonego Xcia *Poninskiego*, powracamy do urzędów, za to, że nam pierwszy dał przykład,

manifestowania się przeciw Seymowi,
czyli spiskowi Warszawskiemu.

Przeciwnie zaś wszystkich partyzan-
tów konstytucyi 3go maja ścigać,
imać, obelgi czynić, i wieszać naka-
zujemy.

Dan w Targowicy d. 14. maja 1791.

(L. S.)

BIBLIOTH. UNIV.



Biblioteka Jagiellońska



sidr0017486

